

# MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/10909,Wywiad-z-prezesem-UMKS-MOS-Wola-Krzysztofem-Zimnickim-w-quotInformatorze-Stolicy.html>  
23.04.2024, 16:29

Strona znajduje się w archiwum.

## Wywiad z prezesem UMKS MOS Wola Krzysztofem Zimnickim w "Informatorze Stolicy"

O niezwykle udanym roku 2017 w wykonaniu siatkarek i siatkarzy UMKS MOS Wola Warszawa z Prezesem klubu oraz laureatem Nagrody Dobrej Woli – Krzysztofem Zimnickim rozmawiał redaktor Marcin Kalicki w "Informatorze Stolicy". Zapraszamy do lektury.

Informator  
**Stolicy**  
PISZEMY O RZECZACH WAŻNYCH



Prezes UMKS MOS Wola Krzysztof Zimnicki z Nagrodą Dobrej Woli

Trzy medale w mistrzostwach Polski w jednym roku to  
wyjątkowe osiągnięcie

O niezwykle udanym roku 2017 w wykonaniu siatkarek i siatkarzy UMKS MOS Wola Warszawa z Prezesem klubu oraz laureatem Nagrody Dobrej Woli – Krzysztofem Zimnickim rozmawia Marcin Kalicki.

Marcin Kalicki: Początek roku to dobry moment na podsumowania tego co wydarzyło się w mijających dwunastu miesiącach. W przypadku MOS Wola jest o czym mówić. Medale mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych czy mistrzostwo II ligi mężczyzn mówią same za siebie. A jak

Pan by podsumował mijający rok?

Krzysztof Zimnicki: Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników sportowych w 2017 roku. Trzy medale w mistrzostwach Polski w jednym roku to wyjątkowe osiągnięcie. Tylko raz, w 2004 roku, mieliśmy cztery medale mistrzostw Polski, ale to były dwa medale w siatkówce halowej i dwa w plażowej. W roku 2017 medale wszystkich kolorów, złoto, srebro i brąz to wspaniała sprawa. Gratuluję trenerom, zawodniczkom i zawodnikom, wszystkim współpracownikom i rodzicom dzieciaków, bo na te sukcesy zapracowało bardzo wiele osób.

M.K.: Pierwszy zespół wiosną grał rewelacyjnie, co pokazuje chociażby fakt, że aż dziesięciu zawodników po zakończeniu sezonu znalazło kluby w wyższych klasach rozgrywkowych.

K.Z.: To prawda, drużyna naszych siatkarzy miała świetny sezon. Wygranie II ligi mężczyzn i bardzo dobra gra spowodowały, że... zespół praktycznie przestał istnieć, bo wszyscy najlepsi z tej drużyny dostali propozycje gry w zespołach Plus Ligi czy I ligi. Skoro Kańczok, Kacperkiewicz, Jaskuła, Szymański, Jaglarski dostali szansę gry w Plus Lidze, to znaczy, że proces szkoleniowy sprawdza się. Z jednej strony bardzo się cieszymy z awansu sportowego naszych chłopców, ale z drugiej strony trenerzy Krzysztof Wójcik i Konrad Cop mają ból głowy jak zbudować szybko nowy zespół. Ale oby więcej takich zmartwień. Przyjemnie robi się na sercu, kiedy w składach zespołów Plus Ligi w sezonie 2017/2018 pojawiają się nazwiska 19 zawodników, którzy uczyli się siatkówki w naszym MOS Wola. A jeszcze kilku gra w czołowych klubach zagranicznych.

M.K.: Po wakacjach trenerzy Wójcik i Cop musieli stworzyć zespół praktycznie od nowa. Widać, że z meczu na mecz gra wyglądała coraz lepiej, przyszły zwycięstwa, drużyna nabrała pewności siebie. Na co mogą liczyć kibice na koniec sezonu?

K.Z.: Proces budowania nowego zespołu to trudne zadanie przed trenerem Krzysztofem Wójcikiem. Tym bardziej, że w tym sezonie mamy także mniej doświadczony zespół juniorów, bez takich sukcesów jak poprzedni rocznik 1998 trenera Konrada Copa. Tym bardziej cieszy stopniowa

poprawa gry naszej drużyny II-ligowej. Chłopcy grają coraz lepiej i zaczynają zdobywać punkty, co pozwoliło im odbić się od dna tabeli. Oczekujemy, że nasza drużyna nie będzie musiała walczyć o utrzymanie się w lidze, a znajdzie miejsce w środku tabeli ligowej. I takie zadanie stawiamy trenerowi i drużynie.

M.K.: Czy widzi Pan wśród obecnych zawodników nowego Kańczoka, Jaglarskiego czy Kacperkiewicza?

K.Z.: W tym sezonie ciężar gry w zespole II-ligowym spoczywa na najbardziej doświadczonych, jak Grzegorz Pacholczak czy Brian Malangiewicz. I oni muszą uczyć się roli liderów w grupie. Szkoda, że kontuzja i rekonwalescencja reprezentanta Polski juniorów, rozgrywającego Rafała Prokopczuka wyłączyła go z gry na kilka miesięcy i nie pomaga on naszej drużynie, na co bardzo liczyliśmy przed sezonem, bo Rafał był pierwszym rozgrywającym w reprezentacji Polski juniorów. Dobrą grą i sporym doświadczeniem mógłby pomóc naszemu tworzącemu się zespołowi. Także Rafał, grając w II lidze mężczyzn mógłby się rozwijać i przysposabiać do roli zawodnika ligowego. Szkoda, bo ma on predyspozycje, by stać się dobrym ligowym zawodnikiem i pójść w ślady naszych najlepszych wychowanków.

M.K.: Drużyna juniorów trenera Copa wywalczyła wicemistrzostwo Polski.

K.Z.: W tym sezonie także trener Konrad Cop ma sporo pracy z drużyną juniorów. Jego poprzedni rocznik 1998 to drużyna, która od najmłodszych lat zdobywała medale w mistrzostwach Polski w minisiatkówce, w młodzikach, kadetach i na koniec w juniorach. To nasza etatowa srebrna drużyna (trzy razy srebro – przyp. red.). Blisko było złoto w juniorach, ale niestety, nie udało się. Tegoroczna drużyna, którą objął trener Cop od nowego sezonu, nie miała takich sukcesów, ale zespół systematycznie poprawia umiejętności i zobaczymy, jak spisze się w finałach Mazowsza. Oczekujemy, że chłopcy i trener jeszcze powalczą w tym sezonie. Jest w grupie kilka fajnych talentów jak wspomniany Rafał Prokopczuk, jak Paweł Borowski, Ernest Kaciczak czy Szymon

Drzazga. Zobaczymy co im się uda osiągnąć.

M.K.: Pierwszy raz w historii klubu złoty medal Mistrzostw Polski wywalczyła drużyna młodziczek.

K.Z.: Piękny sukces odniosły nasze młodziczki trenera Stanisława Lizińczyka. Tytuł mistrzyń Polski to wspaniały sukces dziewcząt. Po raz pierwszy zdobyliśmy złoto w tej kategorii wiekowej. Kiedyś trener Lizińczyk zdobył złoto mistrzostw Polski z juniorkami, a teraz wśród młodziczek, brawo! Gratuluję i zobaczymy, jak pójdzie teraz dziewczętom w kadetkach. Liczymy, że będą także w czołówce krajowej.

M.K.: Za nami kolejna edycja Międzynarodowego Turnieju Siatkówki Młodzieżowej WOLA-CUP, gdzie po raz kolejny z dobrej strony pokazali się zawodnicy z Warszawy. Będą kolejne edycje tych prestiżowych zawodów?

K.Z.: W roku 2017 odbyła się już 31. edycja Międzynarodowego Turnieju Siatkówki Młodzieżowej WOLA-CUP. Startowały 32 drużyny w dwóch kategoriach wiekowych, rozegrano 96 spotkań. Gościliśmy 5 drużyn zagranicznych z Niemiec, Austrii i Słowacji oraz czołowe drużyny z całej Polski. Wyjątkową radość sprawiła nam drużyna chłopców z rocznika 2005 trenera Konrada Nassalskiego, która w pięknym stylu wygrała turniej czwórek. Liczymy na kolejne sukcesy tego zespołu. Jest w tej grupie wielu bardzo perspektywicznych chłopców. W roku 2018 chcemy także kontynuować organizację naszego turnieju. Wystąpiliśmy z wnioskiem do m.st. Warszawy o dofinansowanie turnieju, bo zaproszenie zespołów zagranicznych jest poza naszymi możliwościami, a pomoc finansowa miasta pozwala zapraszać gości z zagranicy. A warto podkreślić, że w turnieju WOLA-CUP startowało już 61 zagranicznych klubów z 17 krajów. Jest to czołowy turniej siatkówki młodzieżowej w Europie.

M.K.: Na co kibice MOS Wola mogą liczyć w przyszłym roku? Jakie są cele, które stawia Pan siatkarkom, siatkarzom i trenerom na najbliższe dwanaście miesięcy?

K.Z.: W roku 2018 trudno będzie powtórzyć tak wspaniałe

osiągnięcia roku 2017. Ale liczymy, że nasze siatkarki i siatkarze dostarczą nam wielu emocji i na pewno sprawią kibicom miłe niespodzianki.

M.K.: Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów w rozpoczętym właśnie roku.

Informator Stolicy, 4 stycznia 2018

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)